

Wzmocnić pracę wśród młodzieży

Na odbywających się w całym kraju powiatowych, miejskich i dzielnicowych konferencjach partyjnych, wielu delegatów mówiło o konieczności głębszego wnikania przez instancje partyjne w problemy pracy młodzieżowej. O czym to świadczy? Świadczy to o tym, że nasz aktyw partyjny coraz lepiej rozumie iak ogromną wagę w kształtowaniu nowego społeczeństwa odgrywa praca wychowawcza wśród młodego pokolenia.

„Chcemy wychować nowe pokolenie — mówili tow. Bierut na Zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego — światlich, wszechstronnie rozwiniętych i aktywnych społecznie obywateli nowej Polski, którzy łącząc będa w sobie gorącą miłość ojczystego kraju i pragnienie pomnażania jego zdobyczy z głębokim poczuciem wsieli między narodowej i braterstwa, z twórczymi wysiłkami narodów socjalistycznych, z wszystkimi siłami w świecie, walczącymi o postęp i pokój”.

Przed młodzieżą robotniczą i chłopką, przed całą młodzieżą polską, nie posiadającą w ustroju sanacyjnym żadnych perspektyw poza węgotacją i bezrobociem — partia nasza, władza ludowa na oścież otworzyła wrota szkół i uczelni, hut i fabryk, wrota wielkich budowli socjalizmu. Udziałem młodzieży stało się twórcze życie w budowie wielkiego dziś i wspaniałego jutra swojego, swoich bliższych, całego narodu.

Młodzież nasza daje niezliczone przykłady poświęcenia i bohaterstwa pracy. W całym kraju znane są i cenione imiona młodych przodowników pracy, bohaterów budownictwa socjalistycznego — braci Bugdół, Nieguta, Szarlinskij, Wysocńskiego, Tomaszewskiej. Tysiące młodych chłopów i dzieci chłopskich dają przykłady ofiarności w walce o wypełnienie obowiązków wsi wobec państwa, wobec klasy robotniczej. Synowie i córki robotników, chłopów i inteligencji pracującej w szkołach i na uczelniach z uporem zdobywają wiedzę, aby oddać ją w służbę narodu. Liczne szeregi naszej młodzieży aktywnie pracują społecznie w ZMP.

Młodzież — to ludzie pełni zapału, energii, inicjatywy, ludzie zdolni do wielkich poświęceń dla wielkiej sprawy. „Młodzież — to nasza przyszłość, nasza nadzieja... — uczy Stalin — „Muszą ona ponieść nasz sztandar do ostatniego zwycięstwa”.

Partia nasza i ZMP tak kształtują młodzież, by swój zapal, entuzjazm, inicjatywę, gorący patriotyzm oddawała dla dobra narodu, dla wielkiej sprawy budownictwa socjalistycznego.

Nie wolno jednak zapominać, że młodzi to często ludzie o niekształtowanym jeszcze charakterze, mało doświadczeni i niezahartowani w walce klasowej. I na to liczą przede wszystkim niedobitki wroga i agenci imperializmu, którzy chętnie przywrócili w Polsce czasy ciemnoty i niewoli. Usiłują oni szerzyć demoralizację, zarażać słabsze jednostki spośród młodzieży „amerykańskim stylem życia”, pchać je na drogę bumelanctwa pijactwa i chuliganstwa.

Jasne, że wysiłki wroga tylko tam mogą mieć szanse powodzenia, gdzie młodzież puszczona jest samopas, gdzie nikt nie troszczy się o to, czy i jak zdobywa kwalifikacje w zakładach pracy, o to, by w miarę postępów w pracy — otrzymywała odpowiednie zadania i funkcje. Wysiłki wroga trafić mogą na podatny grunt tylko wówczas, gdy w szkołach nie docenia się pracy wychowawczej, gdy formy pracy społecznej z młodzieżą są niepełne, jednostronne, gdy nie dba się o to, jak młodzież spędza swój czas wolny od pracy i nauki, dotyczy to zwłaszcza młodzieży, skupionej w hotelach i domach młodego robotnika.

I słusznie na niejednej konferencji partyjnej, delegaci domagali się, by instancje partyjne bliżej wniknęły w problemy młodzieżowe, służyły aktywnym ZMP-owskiemu radami i wskazówkami co do wzbogacenia treści i formy pracy wśród młodzieży, aby ze wszelkich miar pomagały młodzieży w walce z przejawami chuliganstwa i demoralizacji.

Do naszych miast, do fabryk, hut i kopalni, na wielkie budowle socjalizmu co dzień napływają tysiące młodych robotników ze wsi, z gospodarstw wiejskich. Czuwać nad tym, aby w każdym przedsiębiorstwie warunki, jakie stworzyło tej młodzieży państwo, były należytie wykorzystane, czuwać nad tym, by młodzież te kształcono zawodowo, podwyższano jej kwalifikacje, pomagało ZMP w rozwinięciu szerokiej, pociągającej młodzież pracy kulturalno-oświatowej, w cierpliwym wychowywaniu tej młodzieży w świadomości produkującej klasy, klasy robotniczej — oto, o czym musi codziennie myśleć organizacja partyjna.

Wielkie budownictwo wymaga nowych i nowych kadr, setek tysięcy wysokokwalifikowanych robotników, techników, inżynierów. Zaszczepić głęboko w umysł młodzieży leninowskie hasło: „uczyć się, uczyć się uczyć się” — takie jest jedno z czołowych zadań ZMP. Nad realizacją tego hasła, nad szkoleniem i doskazywaniem rosnących, młodych kadr we wszystkich dziedzinach naszego życia, nad pracą i życiem wewnętrznym szkół i uczelni czuwać powinny instancje i organizacja partyjna.

Starsze pokolenie z ufnością, wiarą i nadzieją spogląda na młodzież, która do końca doprowadzi jej dzieło. Trzeba, aby ta zmiana była nie tylko pełną młodzieńczego rewolucyjnego entuzjazmu, ale i uzbrojona w rewolucyjną świadomość. Nasze instancje i organizacja partyjna na porządku dziennym swojej działalności postawić muszą nieustającą pomoc organizacji ZMP-owskiem w ich walce o wychowanie młodzieży w duchu najgłębszej miłości dla Czerwiny, o rozwijanie w młodzieży nowego stosunku do pracy, do własności społecznej, nowej socjalistycznej moralności, o przepełnienie młodzieży ideą marksizmu-leninizmu, o przyswojenie jej wspaniałych wzorów bohaterstwa Komsomolu.

Wzorem dla naszej młodzieży są najlepsi synowie Polski, polscy rewolucjonści, komuniści, KZMP-owcy, ZWM-owcy, bohaterzy walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, bohaterzy socjalistycznego budownictwa. Ich przykład pobudza ofiarność i zapal naszej młodzieży, uczy patriotyzmu i internacjonalizmu, uczy świadomej, ofiarnej walki o socjalizm, o pokój, o szczęście własnego narodu i ludzkości.

Rozmach zetempowski przy pracy organizacyjnej, politycznej, wychowawczej wśród młodzieży wciąż jeszcze nie nadąża za możliwościami i potrzebami, formy pracy zetempowskiej nie uwzględniają często różnorodnych i szczególnych zainteresowań ludzi młodego wieku. W praktyce pracy naszych instancji partyjnych do niedawna ujawniało się na ogół wyraźne niedocenywanie wagi pracy wśród młodzieży, niedocenywanie spraw pomocy i kierownictwa organizacyjnego ZMP. Obecnie masy partyjne, przez usta swych delegatów na konferencje powiatowe, sygnalizują wagę tej sprawy i krytykują za to ustępujące KP, a w wycieczkach dia nowowybranych KP wysuwają zadanie ożywienia i wzmożenia pracy na odcinku młodzieży.

W walce o pełne wykonanie planu na 1951 r.

Pierwszy obiekt przemysłowy Nowej Huty będzie uruchomiony jeszcze w grudniu br.

Zalogi hut, metalowcy, warszawscy robotnicy budowlani, kolejarze, włóknarze — meldują o wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych

(f) Pierwszy obiekt przemysłowy Nowej Huty, największej inwestycji 6-letki, oddany zostanie do użytku jeszcze w bieżącym roku. Ofiarna walka o pełne i przedterminowe wykonanie planów rocznych toczy się w całym kraju. O przedterminowej realizacji planów produkcyjnych zameldowały m. in. dalsze huty i fabryki budowy maszyn.

Jeszcze w tym roku oddany zostanie do użytku pierwszy obiekt przemysłowy Nowej Huty: warsztat stalowych konstrukcji. W okresie poprzedzającym rozpoczęcie produkcji hutniczej uruchomiona tu będzie produkcja konstrukcji potrzebnych do dalszej budowy kombinatu.

W obecnej chwili w hali warsztatu trwa montaż suwnicy oraz roboty wykonawcze, jak również prace nad przygotowaniem fundamentów pod nowe czesne maszyny, dostarczone przez ZSRR i polski przemysł obrabiarkowy. Radzieckie wiertarki promieniowe, prasę, piły tarczowe oraz kilka szlifierek ustawiono już na stanowiskach.

Zaloga huty „Andrzej”, która zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych da do końca br. dodatkową produkcję wartości 2.800.000 zł.

8 grudnia roczne zadania produkcyjne wykonała zaloga stalowni huty „Kościuszko”. Zaloga stalowni wyprodukuje dodatkowo do końca br. wiele tysięcy ton stali.

15 tysięcy nowych izb mieszkalnych w Warszawie i województwie

(Obsl. wł.) 10 grudnia br. przedsiębiorstwa budowlane, podległe Centralnemu Zarządowi Budownictwa Miejskiego Warszawy wykonały roczny plan w 100,2 procent.

W wyniku realizacji planów produkcyjnych, ilość izb mieszkalnych wybudowanych do 10 grudnia wynosi 15.078, o łącznej kubaturze 1.710.293 metrów sześciennych. Ponadto wybudowano szereg obiektów socjalnych i pomocniczych: żłobki, przedszkola itp. oraz obiektów administracyjnych i użyteczności publicznej. Ogółem w ciągu bieżącego roku wybudowano 444 obiekty.

W realizacji planu ważną rolę odegrało szerokie stosowanie na budowach zespołowych metod pracy, wskutek czego wydajność pracy załóg budowlanych w roku 1951 w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 27 procent.

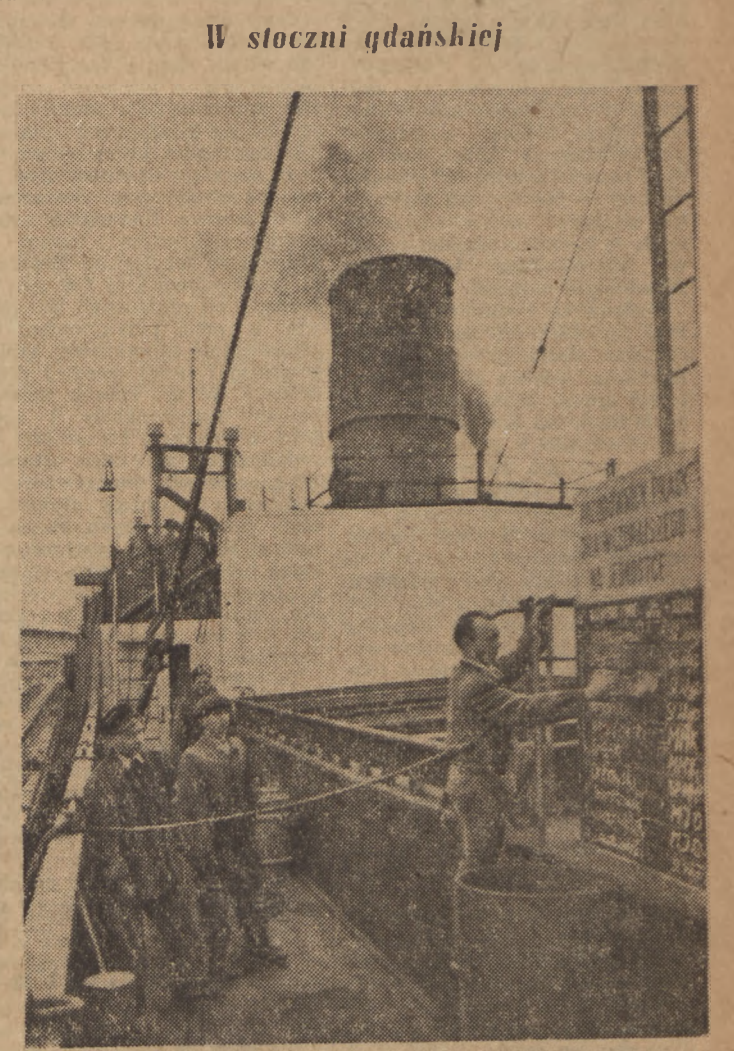
Przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego pozwoliło na wybudowanie dodatkowych obiektów, ogólnej wartości 50 milionów złotych.

Metoda inż. Kowalowa pomogła wykonać plan przed terminem

(Kor. wł.) 8 bm. wykonały roczny plan produkcji tkanin gotowych ZPW im. Łukasiewskiego w Łodzi.

Przedterminowe wykonanie planu rocznego uzyskano w dużej mierze dzięki wprowadzeniu szkolenia załogi metodą inż. Kowalowa. Od września do listopada br. przeszkolono w ten sposób ok. 30 procent ogólnej ilości tkaczy, co spowodowało znaczny wzrost wydajności na krosnach.

Opowiadając na apel ZPB im. Okrzei pracownicy ZPB



Przewodniczący rady oddziałowej tow. Stefan Gregorczyk upuszcza na tablicy współzawodnictwa wyniki pracy osiągnięte w dniu poprzednim przez załogę zatrudnioną przy montażu wypożyczalni jednostki

Państwo ludowe i klasa robotnicza wyrażają uznanie chłopom-przodownikom dalszych 7 powiatów zwolnionych od miarek i odsypów

Siedem kolejnych powiatów, zwolnionych od miarek i odsypów 10 bm. to: Przasnysz i Grodzisk (woj. warszawskie), Srem (woj. poznańskie), Sulęcín i Skwierzyna (woj. zielonogórskie), Odzianów i Przemysł (woj. rzeszowskie). Liczba powiatów, zwolnionych od miarek i odsypów, wynosi obecnie — 112.

Najlepsze wyniki w planowym skupie zboża w województwie: szczecińskiego, zielonogórskiego, łódzkiego, wrocławskiego i koszalińskiego.

Zjazdy produkujących chłopów

Odbywające się obecnie zjazdy powiatowe produkujących chłopów, na które przybywają liczne delegacje robotników, są bojowymi manifestacjami na rzecz sojuszu robotniczo-chłopskiego. Zjazdy mobilizują najlepszych ludzi wsi do dalszej wywyższonej pracy wśród chłopów, aby wszystkie gromady wypełniły w całości i w najbliższym czasie plany sprzedaży zboża, wplacili założeńskości podatkowe oraz zwiększyły kontraktację i sprzedaż tuczników.

Na zjazd w Miechowie przybyła ekipa robotników z Krakowa, owacyjnie witana przez 300 zgromadzonych chłopów. Przemawiająca na zjeździe robotnica Maria Mikulska oświadczyła: „Oczy robotników Krakowa patrzy na was — chłopi powiatu, który ma najbardziej urodzajne ziemie, który jest szpiczkiem Ziemi Krakowskiej. Pamiętacie, że robotnicy wielu zakładów pracy wykonali już roczne plany. Idźcie w ich ślady, spełniając obowiązki wobec państwa. Pamiętajcie, że w Nowej Hucie i w wielu innych ośrodkach przemysłowych województwa pracują tysiące waszych synów i córek”.

Zespół powiatowy przez cały czas trwania akcji skupu zboża był w ścisłym kontakcie z gminami, a często nawet gromadami w powiecie. Każdy z towarzyszy z zespołu powiatowego był odpowiedzialny za wykonanie planu w jednej z gmin i opiekował się zespołem

gminnym. Podobnie w gminach członkowie zespołów rozdzielili między siebie odpowiedzialność za poszczególne gromady.

Wyróżnił się zespół gminny w Parchowie (pełnomocnik — tow. Kaczmarek). W gminie tej kulacy początkowo ociągali się z wykonaniem planu. Gdy uświadomienia nie pomogły, w stosunku do opornych kulaków zastosowano grzywny. Tak np. kulak Pawłowski z Sielczna i kulaczka Kostka z Golcowa ponależono na nich grzywny „zanieśli” zboże, „którego przed tem państwu nie chcieli sprzedać.”

Zespół pamiętał również o innych obowiązkach wsi. W gminie Parchowo splecono podatek gruntowy i FOR oraz wykonano plan kontraktacji tuczników na pierwszy kwartał 1952 r.

Powiat Działdowo powinien wziąć przykład z Braniewa

OLSZTYN. Jak już podawaliśmy, w woj. olsztyńskim dopiero trzy powiaty: Braniewo, Pasłęk i Węgorzewo zostały zwolnione od miarek i odsypów młynskich. Szybкими krokami do 90 procent wykonania rocznego planu zbliżają się powiaty Nowe Miasto i Ketrzyn.

Na szczególną uwagę zasługuje pow. Braniewo, w którym szczególnie dobra praca organizacyjna i masowo-polityczna wyróżnił się Komitet Gminny w Nowej Pasłęce (sekretarz — tow. Jan Bajor), Fromborku (sekretarz — tow. Józef Kukawski) i w Wólce Lipowej (sekretarz — tow. Arkadiusz Danczuk). Za przykładem członków partii, bezpartyjni chłopcy w tych

15 grudnia br. posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

(f) Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP wydał w dniu 11 bm. zarządzenie następującej treści:

„Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 15 grudnia 1951 r. o godz. 10”.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego (—) Władysław Kowalski

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP 15 bm. przewiduje m. in.:

sprawozdanie Komisji Kultury i Sztuki o rządowym projekcie ustawy o kinematografii; sprawozdania Komisji Oświaty i Nauki o rządowym pro-

jektie ustawy o przekształceniu urzędu Ministra Szkół i Wyższych i Nauki oraz ustawy o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki; oraz sprawozdanie Komisji Bezpieczeństwa Publicznego o dekrete o dowodach osobistych.

Huta „Sosnowiec“ zdobyła tytuł produkującego zakładu przemysłu hutniczego

(f) Tytuł „Produkującego Zakładu Przemysłu Hutniczego” Szlendarz Przechodni CRZZ i Nagroda w wysokości 75 tysięcy zł przyznane zostały — hucie „Sosnowiec”. Zaloga huty „Sos-

nowiec” jak już donosiliśmy, jako jedna z pierwszych w naszym hutnictwie — wykonała przed terminem roczny plan wartościowy.

Wkupując się w łaski Adenauera bankruci emigracyjni zgłaszają gotowość ofiarowania neohitlerowcom Gdyni i Poznania

(f) BERLIN (PAP). Wicepremier Sleszwik - Holstyniu i przewodniczący rewizjonistycznej organizacji „uchodźców niemieckich” Waldemar Kraft zakomunikował na konferencji prasowej w Godesberg, że odbijają się rokowania między przedstawicielami licznych grup reakcyjnych emigrantów polskich a reprezentantami Trizoni na temat wzajemnej współpracy.

Rozmowy te — powiedział Kraft — opierają się na założeniu, że „granica na Odrze i Nysie nie może być uznana” i że również granica z roku 1939 powinna być zrewidowana ponieważ Niemcy powinni otrzymać na Wschodzie granice z roku 1914. Kraft stwierdził, że ten sposób, że przedstawiciele militarystów neohitlerowskich prowadzą rokowania z reakcyjną emigracją polską, która nie tylko popiera roszczenia neohitlerowców odnośnie ziem polskich na wschód od Odry i Nysy, lecz również zgadza się na oddanie Niemcom Poznania, Gdyni i innych terenów polskich, które przed pierwszą wojną światową znajdowały się pod zaborem pruskim. Waldemar Kraft ujawnił na-

GŁOS NARODU NIEMIECKIEGO (Telefonem z Paryża od specjalnego wysłannika „Trybuny Ludu“)

Paryż, 11 grudnia

Przybył delegacji NRD wywołało oburzenie zainteresowanie w Paryżu i w ONZ. Delegacja oblegana była stale przez dziennikarzy a wiele osób nie uzyskało kart wstępu na salę obrad. Ci zaś, którzy po brzegi wypełnili salę konferencyjną z najwyższym zainteresowaniem wysłuchali przedstawicieli demokracji niemieckiej — rzeczników służącej sprawę swego narodu będącej równocześnie sprawą wszystkich narodów milujących pokój.

Wystąpienie delegacji NRD było celnym uderzeniem w intrygi amerykańskich imperialistów, zmierzających do utrzymania rozbiła Niemiec, do uczynienia z zachodnich Niemiec wypadowej bazy wojennej.

Każdemu z obecnych rzucił się w oczy jaskrawy kontrast między pełnym junkierskiej buty i hitlerowskiej treści sobotnim wystąpieniem odwołującym się do Bonn a głęboką troską o losy pokoju i losy swego kraju

wyrażoną przez delegatów NRD. — Delegacja NRD przemawiała tutaj w imieniu nowych Niemiec, demokratycznych i pokojowych, które powstały na gruzach zbrodniczego ustroju hitlerowskiego, które raz na zawsze porzuciły drogę wojen napastniczych w Europie i wkroczyły na drogę demokracji przyjaznej i współpracy ze wszystkimi pragnącymi pokojowi narodami — zaczął swe przemówienie wicepremier NRD L. Bolz.

W jasnych i mocnych słowach rzecznicy delegacji NRD, L. Bolz i nadburmistrz Berlina E. Ebert, dali wyraz przekonaniu zdecydowanej większości Niemców, że przyszłość ich kraju i narodu jest nierozdzielnie związana ze sprawą pokoju, ze re-militaryzacja i odbudowa hitlerowskiego Wehrmachtu stanowi taką samą groźbę dla narodu niemieckiego jak i dla sąsiadów Niemiec. Dlatego ludność NRD w pełni popiera pokojową politykę swego rządu, dlatego szerokie rzesze ludności Niemiec zachodnich

jednoczą się pod hasłem „ohne uns”, dlatego — jak stwierdził Bolz — podpisanie paryskiego porozumienia z Achesonem, Edenem i Schumanem przez Adenauera stanowi nie tylko nowy krok antypokojowy, ale również akt zdrady narodowej. Wielkie wrażenie uczyniły słowa mówcy, który stwierdził: „Naród niemiecki domaga się równości w pokojowej odbudowie, we współpracy międzynarodowej oraz prawa do samokreślenia, nie zaś równości w przygotowaniach wojennych.”

Delegaci NRD jasno wykazali, że polityka rozbiła Niemiec ściśle się łączy z re-militaryzacja i przygotowaniem wojennymi, podczas gdy demokrację wybory uniesiłyby rachuby militarystów i faszystów opierających się na bagietkach wojsk okupacyjnych. Dlatego na arenie międzynarodowej Amerykanie sabotują radzieckie wysiłki utworzenia pokojowych jednolitych Niemiec, a odwołują i hitlerowcy z Bonn odwołują propo-

zycie rządu NRD w sprawie zjednoczenia kraju. Stąd manewr z komisją ONZ, którego celem jest niedopuszczenie do wolnych demokratycznych wyborów w całym Niemczech.

Świeży posiew jak i wnieśli dzisiaj przedstawiciele niemieckiej demokracji wywarli oburzenie wrażenie nie tylko na obecnych, ale i poza pałacem Chaillot. Usiłując osłabić to wrazenie dzisiejszy półtorogodowy „Monde” cytując niektóre wypowiedzi przedstawicieli NRD uznał za wskazane poprzedzić je długim, pełnym inwektyw wstępem, dającym wyraz rozdrażnieniu reakcji francuskiej. Wiadomo bowiem, że każdy ucziwcy Francuz do którego dotrze treść wystąpienia delegatów NRD, poparta czynem pokojowej polityki rządu Niemiec Demokratycznych, zgodzi się ze słowami dzisiejszej „Humanité”: „Z tych samych przyczyn dla których Francuzi wznosili okrzyki „Adenauer precz!”, witali dzisiaj gorąco wysiłki rzeczników Republiki Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla.”

dzisiaj w numerze:

Inż. MIECZYSLAW LESZ, wice-minister Górnictwa: Wielki program mechanizacji kopalni
A. LENOWICZ: Imperium dolara
ZYGMENT BRONIAK: Hitlerowskie pokłosie londyńskiej wizyty Adenauera
IRENA MERZ: skandal w Clochemerle (Film)

J. STAREC

Fakty i wnioski

Zbrodnie okupantów w Egipcie

Blisko dwa miesiące temu Egipt wypowiedział niewolniczy układ egipsko-angielski z roku 1936...

Wypowiedzenie „gościńny” przez naród egipski nie zmieniło w nim sytuacji. Imperialiści brytyjscy w dalszym ciągu okupują rejon Kanału Sueskiego...

Dzień w dzień żołdacy rządu, którego przedstawiciele deklamują w ONZ o „demokracji” i „współpracy międzynarodowej”...

Przytoczony urzynek świadczy wyraźnie o treści całej ustawy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że chodzi o to, aby mieć „prawna” podstawę dla znanej już od dawna działalności Stanów Zjednoczonych...

Metody te wynikające z samej krwiożerczej istoty imperializmu demonstrowane są obecnie na szeroka skalę na rozległej arenie „działalności” imperialistów na Korei, Malajach, w Wietnamie i wszędzie tam gdzie powstają do walki o swe wyzwolenie narody i społeczeństwa ludów...

O swą wolność, niepodległość, godność narodową, o prawo do gospodarowania we własnym kraju walczą narody egipskie. Walczą zarówno przeciw okupacji wojskowej jak i brutalnemu wyzyskowi, grabieżcy bogactw kraju przez monopolistów...

Oporu narodu egipskiego nie zlamia oszołgi na ulicach miast egipskich. A w przyszłej Norymberdze, na sadzie narodów nad kontynuatorami „dzieła” Hitlera obok morderców dziesiątków tysięcy kobiet i dzieci koreańskich, wietnamskich i malajskich nie zabraknie na ławie oskarżonych ciemniarzy narodu egipskiego.

Utwory Mickiewicza i Orzeszkowej w języku rosyjskim

(M) MOSKWA (PAP). Nakładem Wydawnictwa Państwowego ZSRR ukaże się w roku 1952 ponad 44 miliony egzemplarzy książek. Nakładem tego wydawnictwa ukażą się również w przekładzie na język rosyjski, utwory klasyków literatury krajowej demokracji ludowej...

Robotnicy Izraela solidaryzują się ze strajkującymi marynarzami

(M) TEL AWIV (PAP). Od kilku tygodni trwa w Haifie strajk marynarzy marynarki handlowej. Po całkowitym flakus akcji łamistrajkowej, rząd zmobilizował silne oddziały policji...

Fala strajków w Japonii

(M) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Tokio, że 11 bm. rozpoczął się piąty z kolei strajk robotników przemysłu elektroenergetycznego...

16 tys. pracowników towarzyszy lotniczych strajkuje w Brazylii

(M) NOWY JORK (PAP). Prawdą donosi z Rio de Janeiro, że w Brazylii strajkuje 16 tys. pracowników 12 towarzystw lotniczych, domagając się poprawy warunków bytu.

Ustawa USA o finansowaniu dywersji w krajach obozu pokoju—brutalną ingerencją w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji

Nota rządu czechosłowackiego do USA

(a) PRAGA (PAP). Prasa czechosłowacka opublikowała tekst noty, którą wicepremier i minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Vilem Siroky wręczył 7 grudnia ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Pradze. Nota stwierdza m. in.:

Dnia 10 października 1951 r. prezydent Stanów Zjednoczonych podpisał tzw. „ustawę o wzajemnym bezpieczeństwie”, zawierającą artykuły o wysygnowaniu 100 milionów dolarów na finansowanie, specjalnie dobranych osób, zamieszkałych w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Albanii, lub osób zbiegłych z tych krajów...

Przytoczony urzynek świadczy wyraźnie o treści całej ustawy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że chodzi o to, aby mieć „prawna” podstawę dla znanej już od dawna działalności Stanów Zjednoczonych, które oprócz innego poparcia i pomocy dostarczają i mają nadal dostarczać także pomocy finansowej „specjalnie dobranym” osobom i grupom na terytorium Republiki Czechosłowacji i w innych krajach wymienionych w ustawie...

Ta jawna ingerencja Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innego państwa jest brutalnym pogwałceniem podstawowych zasad prawa międzynarodowego i pokojowego współdziałania państw oraz wyraźnym pogwałceniem zobowiązań międzynarodowych.

To czynienie, oficjalne proklamowanie „zasad” ingerencji w

czu, który miał na celu odebranie narodowi czechosłowackiemu wszystkich jego zwycięstw. Fakt, że inicjatywa puczu wyszła od krajów zachodnich została dobitnie potwierdzona przez ówczesnego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Pradze — Lawrence’a Steinhardta, który 19 lutego 1948 r. po porożeniu z podróży służbowej do Stanów Zjednoczonych, dał dziennikarzom do zrozumienia, że żywi niezachwianą nadzieję, iż Czechosłowacja zmieni swoją politykę i przyłączy się do państw należących do „planu Marshalla”.

Wrogi stosunek oficjalnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych do Czechosłowacji przejawia się w najbardziej różnorodnych formach: w dyskryminacyjnych zarządzeniach, w dążeniu do utrudnienia wzajemnych stosunków gospodarczych, w obelżywym i wrogim zachowaniu się wobec Czechosłowacji przedstawicieli Stanów Zjednoczonych na konferencjach międzynarodowych, w prowadzeniu systematycznych oszczerstw i antyczechosłowackich kampanii a szczególnie w stale podejmowanych próbach ingerencji w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji przy pomocy szpiegów, sabotażystów, dywersantów, a nawet morderców wysyłanych do Republiki Czechosłowacji, w organizowaniu kampanii antyczechosłowackiej w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec...

W tym dążeniu kryje się rzeczywista przyczyna wrogości stosunku rządu Stanów Zjednoczonych do Republiki Czechosłowacji. Ten wrogi stosunek przejawiał się szczególnie wyraźnie zawsze wówczas, gdy nie udawały się próby osiągnięcia w inicjatywy lub przy poparciu rządu Stanów Zjednoczonych zmian w wewnętrznej i zewnętrznej polityce Czechosłowacji. Oprócz innych wypadków, tak było w roku 1947, kiedy zakończyły się fiaskiem próby zmuzdzenia Czechosłowacji do przyłączenia się do tzw. „planu Marshalla” i tym samym włączenia jej do liczby państw, podporządkowanych politycznie i gospodarczo Stanom Zjednoczonym. Przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych wykazywali ten fakt dla obelżywych i jawnie wrogich działań przeciwko Czechosłowacji. Pełna nienawiść kampania przybrała szczególnie ostre formy po lutym 1948 r. gdy skończyła się niepowodzeniem próba pu-

W dalszym ciągu nota przytacza szereg wypadków organi-

Dziennik „Szabad Nep” o prowokacyjnym przelocie samolotu amerykańskiego nad Węgrami

(M) BUDAPEST (PAP). Dziennik „Szabad Nep” pisze w artykule redakcyjnym:

Naród węgierski dowiedział się z oburzeniem, że jeden z samolotów wojskowych lotnictwa amerykańskiego naruszył brutalnie granicę naszej ojczyzny. Z powodu tej brutalnej prowokacji rząd nasz skierował 3 grudnia notę protestacyjną do rządu Stanów Zjednoczonych. Jednakże do dziś dnia nie nadeszła zadowalająca odpowiedź.

Rząd USA za każdym razem, gdy chwytano na gorącym uczynku jego dyplomata lub agentów faszystowskich przy prowadzeniu działalności szpiegowskiej lub sabotażowej, dawał niewinnym i oswiadczał, że chodzi rzekomo o „zmyśnione” zarzuty. Faktem jest jednak, że zmuszono ostatnio do odladowania samolotem amerykańskim czterech lotników amerykańskich, którzy znajdowali się na jej terytorium. Bardzo trudno byłoby powiedzieć, że są oni plodem wyobraźni.

Oficjalne kółka amerykańskie oświadczyły, że chodzi jedynie o „pomylkę nawigacyjną”. Dziwną są te „pomylki nawigacyjne” samolotów amerykańskich! Pilot tego samolotu amerykańskiego nie są nowicjuszami. Mają oni za sobą 10-letnie doświadczenie, latali już w Europie, Azji i w innych częściach świata. Latali też podczas wojny światowej, w mgłę, nad pustynią, w ciężkich warunkach nocnych i to w słoneczne południe i ci sami lotnicy stracili zdolność orientacji, nie umieli odnaleźć się wędug rąk wieloletnich pilotów węgierskich. Przelot miał odbyć nad terytorium naszej ojczyzny 300 kilometrów od granicy południowej i postawiało im zaletwie 70 km. a jednak nie zauważyli, że znajdują się nad Węgrami!

Widocznie samoloty amerykańskie często tracą orientację w Europie. Wydaje im się może, że gdy przelatają nad Anglią, Francją czy Jugosławią —

W 1952 roku odbędzie się III Międzynarodowy Kongres Kobiet Obrady sesji Komitetu Wykonawczego SDFK w Berlinie

(M) BERLIN (PAP). Odbędzie się tu sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, na której omawiana jest działalność SDFK i jej organizacji krajowych w obronie pokoju.

Przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Niemiec E. Schmidt, serdecznie powitała przybyłe do Berlina kobiety — bojowniczki o pokój. Przewodnicząca SDFK laureatka Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokojowej, Eugenia Cotton wygłosiła referat o uchwatach sesji Światowej Rady Pokoju i o zadaniach Federacji Kobiet i jej organizacji krajowych w walce o pokój.

SDFK — powiedziała Cotton — dzięki swej konsekwentnej i aktywnej walce o pokój, o realizację najwzrostniejszych postulatów kobiet zyskała sobie ogromny szacunek i zaufanie ze strony najszerszych kręgów kobiecych całego świata. Świadczy o tym wzrost szeregu SDFK, do której obecnie należy 130 milionów kobiet z 67 krajów.

Sekretarz generalny SDFK Vaillant Couturier wygłosiła referat poświęcony zwolnieniu w r. 1952 III Międzynarodowego Kongresu Kobiet oraz przedstawiła działalność organizacji krajowych w okresie od czerwca 1951 r. tzn. od zakończenia sesji Komitetu Wykonawczego

SDFK w Sofii. Na pytanie postawione niedawno w ONZ przez ministra Wyszyńskiego — powiedziała Vaillant Couturier — „Chcęcieście nie chcecie bezwarunkowego zakazu broni atomowej?” — setki milionów kobiet odpowiadają: „Chcemy i żądamy tego od naszych rządów”.

Vaillant Couturier podkreśliła następnie ogromne znaczenie sprawowania Międzynarodowej Komisji Kobiet do badania zbrodni amerykańskich w Korei.

W imieniu kobiet chińskich wystąpiła wiceprzewodnicząca ogólnochińskiej demokratycznej Federacji Kobiet Do In-cza, która oświadczyła o ogromnych sukcesach nowych Chin.

Puran Karduz (Iran) stwierdziła, że kobiety irańskie witały z radością propozycję zwolnienia III Międzynarodowego Kongresu Kobiet. Przytoczyła ona przykłady bohaterstwa kobiet irańskich, walczących o wyzwolenie narodu irańskiego.

Delegatka Stanów Zjednoczonych mówiła o rozwoju ruchu kobiet amerykańskich w obro-

nie pokoju, mimo wzmagał się się represji ze strony rządu. Przedstawicielka kobiet Niemiec zachodnich stwierdziła, że mimo iż kobiety w Trizoni pracują półlegalnie, osiągnęły one wielkie sukcesy w swej walce.

Delegatka angielska oświadczyła, że kampania w obronie pokoju w jej kraju zatacza coraz szersze kręgi.

Delegatka włoska — Trebbi podkreśliła ogromny wkład kobiet włoskich w dzieło obrony pokoju.

Związek Kobiet Włoskich wydał apel do wszystkich mieszkających w Włochach północnych o udzielenie pomocy ofiarom powodzi. Rząd włoski powołał do życia w zbrodniczy sposób przeszkadzał w skłonięciu ratowniczym. Lepz przyzyci nam z pomocą nasi przyjaciele, a największą pomoc uzyskali od kobiet Związku Radzieckiego. Mówczyły wyraziła delegatki radzieckie gorące podziękowanie za pomoc okazaną ofiarom powodzi.

Po przemówieniu delegatki włoskiej, delegacja niemiecka wyczerpała przedstawicielkom Włoch dary dla dzieci włoskich i stwierdziła, że również kobiety niemieckie udziela pomocy ofiarom powodzi we Włoszech.

Rokowania w Panmundżon

(M) PEKIN (PAP). Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Panmundżon, że delegacja amerykańska odmawia w dalszym ciągu wyrażenia odpowiedzi na ostatnie propozycje koreańskie — chińskie w sprawie zaproszenia przez obie strony przedstawicieli krajów neutralnych w celu utworzenia specjalnego organu dla kontroli nad przestrzeganiem warunków rozejmu.

W dniu 3 grudnia delegacja koreańska — chińscy wysunęli propozycje w tej sprawie w celu umożliwienia jak najszybszego osiągnięcia porozumienia i przystąpienia zawarcia rozejmu. Jednakże Amerykanie odmawiają wypowiedzenia się na ten temat i wysuwają wszelkiego rodzaju nierozważne żądania. Tak np. w dniu 8 grudnia delegacja amerykańska zażądała prawa pozostawienia po zawarciu rozejmu swych wojsk na wyspach znajdujących się na zapleczu wojsk koreańsko — chińskich. Następnie zaczęli oni domagać się prawa przeprowadzenia wywiadów lotniczych i dokonywania zdjęć z samolotów na zapleczu wojsk lądowych.

Delegacja koreańsko — chińska przypomniała Amerykanom w stanowczej formie, że zawsze domagała się zwolnienia po podpisaniu rozejmu konferencji przedstawicieli rządów zainteresowanych i rozstrzygnięcia sprawy wycofania wszystkich wojsk obojczy z Korei i pokojowego uregulowania całości zagadnienia koreańskiego. Dlatego też delegacja koreańsko — chińska nie widzi żadnej potrzeby przeprowadzania przez Amerykanów „inspekcji” na zapleczu rozejmu. Delegacja koreańsko — chińska wyraża nadzieję, że strony rozejmu będą żądać ze strony Amerykanów, aby oni przystawili krajów neutralnych do zaproszenia w celu dokonywania zdjęć z samolotów na zapleczu wojsk lądowych.

Delegacja koreańsko — chińska przypomniała Amerykanom w stanowczej formie, że zawsze domagała się zwolnienia po podpisaniu rozejmu konferencji przedstawicieli rządów zainteresowanych i rozstrzygnięcia sprawy wycofania wszystkich wojsk obojczy z Korei i pokojowego uregulowania całości zagadnienia koreańskiego. Dlatego też delegacja koreańsko — chińska nie widzi żadnej potrzeby przeprowadzania przez Amerykanów „inspekcji” na zapleczu rozejmu. Delegacja koreańsko — chińska wyraża nadzieję, że strony rozejmu będą żądać ze strony Amerykanów, aby oni przystawili krajów neutralnych do zaproszenia w celu dokonywania zdjęć z samolotów na zapleczu wojsk lądowych.

Delegacja koreańsko — chińska przypomniała Amerykanom w stanowczej formie, że zawsze domagała się zwolnienia po podpisaniu rozejmu konferencji przedstawicieli rządów zainteresowanych i rozstrzygnięcia sprawy wycofania wszystkich wojsk obojczy z Korei i pokojowego uregulowania całości zagadnienia koreańskiego. Dlatego też delegacja koreańsko — chińska nie widzi żadnej potrzeby przeprowadzania przez Amerykanów „inspekcji” na zapleczu rozejmu. Delegacja koreańsko — chińska wyraża nadzieję, że strony rozejmu będą żądać ze strony Amerykanów, aby oni przystawili krajów neutralnych do zaproszenia w celu dokonywania zdjęć z samolotów na zapleczu wojsk lądowych.

Delegacja koreańsko — chińska przypomniała Amerykanom w stanowczej formie, że zawsze domagała się zwolnienia po podpisaniu rozejmu konferencji przedstawicieli rządów zainteresowanych i rozstrzygnięcia sprawy wycofania wszystkich wojsk obojczy z Korei i pokojowego uregulowania całości zagadnienia koreańskiego. Dlatego też delegacja koreańsko — chińska nie widzi żadnej potrzeby przeprowadzania przez Amerykanów „inspekcji” na zapleczu rozejmu. Delegacja koreańsko — chińska wyraża nadzieję, że strony rozejmu będą żądać ze strony Amerykanów, aby oni przystawili krajów neutralnych do zaproszenia w celu dokonywania zdjęć z samolotów na zapleczu wojsk lądowych.

Delegacja koreańsko — chińska przypomniała Amerykanom w stanowczej formie, że zawsze domagała się zwolnienia po podpisaniu rozejmu konferencji przedstawicieli rządów zainteresowanych i rozstrzygnięcia sprawy wycofania wszystkich wojsk obojczy z Korei i pokojowego uregulowania całości zagadnienia koreańskiego. Dlatego też delegacja koreańsko — chińska nie widzi żadnej potrzeby przeprowadzania przez Amerykanów „inspekcji” na zapleczu rozejmu. Delegacja koreańsko — chińska wyraża nadzieję, że strony rozejmu będą żądać ze strony Amerykanów, aby oni przystawili krajów neutralnych do zaproszenia w celu dokonywania zdjęć z samolotów na zapleczu wojsk lądowych.

Delegacja koreańsko — chińska przypomniała Amerykanom w stanowczej formie, że zawsze domagała się zwolnienia po podpisaniu rozejmu konferencji przedstawicieli rządów zainteresowanych i rozstrzygnięcia sprawy wycofania wszystkich wojsk obojczy z Korei i pokojowego uregulowania całości zagadnienia koreańskiego. Dlatego też delegacja koreańsko — chińska nie widzi żadnej potrzeby przeprowadzania przez Amerykanów „inspekcji” na zapleczu rozejmu. Delegacja koreańsko — chińska wyraża nadzieję, że strony rozejmu będą żądać ze strony Amerykanów, aby oni przystawili krajów neutralnych do zaproszenia w celu dokonywania zdjęć z samolotów na zapleczu wojsk lądowych.

Delegacja koreańsko — chińska przypomniała Amerykanom w stanowczej formie, że zawsze domagała się zwolnienia po podpisaniu rozejmu konferencji przedstawicieli rządów zainteresowanych i rozstrzygnięcia sprawy wycofania wszystkich wojsk obojczy z Korei i pokojowego uregulowania całości zagadnienia koreańskiego. Dlatego też delegacja koreańsko — chińska nie widzi żadnej potrzeby przeprowadzania przez Amerykanów „inspekcji” na zapleczu rozejmu. Delegacja koreańsko — chińska wyraża nadzieję, że strony rozejmu będą żądać ze strony Amerykanów, aby oni przystawili krajów neutralnych do zaproszenia w celu dokonywania zdjęć z samolotów na zapleczu wojsk lądowych.

Delegacja koreańsko — chińska przypomniała Amerykanom w stanowczej formie, że zawsze domagała się zwolnienia po podpisaniu rozejmu konferencji przedstawicieli rządów zainteresowanych i rozstrzygnięcia sprawy wycofania wszystkich wojsk obojczy z Korei i pokojowego uregulowania całości zagadnienia koreańskiego. Dlatego też delegacja koreańsko — chińska nie widzi żadnej potrzeby przeprowadzania przez Amerykanów „inspekcji” na zapleczu rozejmu. Delegacja koreańsko — chińska wyraża nadzieję, że strony rozejmu będą żądać ze strony Amerykanów, aby oni przystawili krajów neutralnych do zaproszenia w celu dokonywania zdjęć z samolotów na zapleczu wojsk lądowych.

Delegacja koreańsko — chińska przypomniała Amerykanom w stanowczej formie, że zawsze domagała się zwolnienia po podpisaniu rozejmu konferencji przedstawicieli rządów zainteresowanych i rozstrzygnięcia sprawy wycofania wszystkich wojsk obojczy z Korei i pokojowego uregulowania całości zagadnienia koreańskiego. Dlatego też delegacja koreańsko — chińska nie widzi żadnej potrzeby przeprowadzania przez Amerykanów „inspekcji” na zapleczu rozejmu. Delegacja koreańsko — chińska wyraża nadzieję, że strony rozejmu będą żądać ze strony Amerykanów, aby oni przystawili krajów neutralnych do zaproszenia w celu dokonywania zdjęć z samolotów na zapleczu wojsk lądowych.

Delegacja koreańsko — chińska przypomniała Amerykanom w stanowczej formie, że zawsze domagała się zwolnienia po podpisaniu rozejmu konferencji przedstawicieli rządów zainteresowanych i rozstrzygnięcia sprawy wycofania wszystkich wojsk obojczy z Korei i pokojowego uregulowania całości zagadnienia koreańskiego. Dlatego też delegacja koreańsko — chińska nie widzi żadnej potrzeby przeprowadzania przez Amerykanów „inspekcji” na zapleczu rozejmu. Delegacja koreańsko — chińska wyraża nadzieję, że strony rozejmu będą żądać ze strony Amerykanów, aby oni przystawili krajów neutralnych do zaproszenia w celu dokonywania zdjęć z samolotów na zapleczu wojsk lądowych.

Delegacja koreańsko — chińska przypomniała Amerykanom w stanowczej formie, że zawsze domagała się zwolnienia po podpisaniu rozejmu konferencji przedstawicieli rządów zainteresowanych i rozstrzygnięcia sprawy wycofania wszystkich wojsk obojczy z Korei i pokojowego uregulowania całości zagadnienia koreańskiego. Dlatego też delegacja koreańsko — chińska nie widzi żadnej potrzeby przeprowadzania przez Amerykanów „inspekcji” na zapleczu rozejmu. Delegacja koreańsko — chińska wyraża nadzieję, że strony rozejmu będą żądać ze strony Amerykanów, aby oni przystawili krajów neutralnych do zaproszenia w celu dokonywania zdjęć z samolotów na zapleczu wojsk lądowych.

Delegacja koreańsko — chińska przypomniała Amerykanom w stanowczej formie, że zawsze domagała się zwolnienia po podpisaniu rozejmu konferencji przedstawicieli rządów zainteresowanych i rozstrzygnięcia sprawy wycofania wszystkich wojsk obojczy z Korei i pokojowego uregulowania całości zagadnienia koreańskiego. Dlatego też delegacja koreańsko — chińska nie widzi żadnej potrzeby przeprowadzania przez Amerykanów „inspekcji” na zapleczu rozejmu. Delegacja koreańsko — chińska wyraża nadzieję, że strony rozejmu będą żądać ze strony Amerykanów, aby oni przystawili krajów neutralnych do zaproszenia w celu dokonywania zdjęć z samolotów na zapleczu wojsk lądowych.

Delegacja koreańsko — chińska przypomniała Amerykanom w stanowczej formie, że zawsze domagała się zwolnienia po podpisaniu rozejmu konferencji przedstawicieli rządów zainteresowanych i rozstrzygnięcia sprawy wycofania wszystkich wojsk obojczy z Korei i pokojowego uregulowania całości zagadnienia koreańskiego. Dlatego też delegacja koreańsko — chińska nie widzi żadnej potrzeby przeprowadzania przez Amerykanów „inspekcji” na zapleczu rozejmu. Delegacja koreańsko — chińska wyraża nadzieję, że strony rozejmu będą żądać ze strony Amerykanów, aby oni przystawili krajów neutralnych do zaproszenia w celu dokonywania zdjęć z samolotów na zapleczu wojsk lądowych.

Delegacja koreańsko — chińska przypomniała Amerykanom w stanowczej formie, że zawsze domagała się zwolnienia po podpisaniu rozejmu konferencji przedstawicieli rządów zainteresowanych i rozstrzygnięcia sprawy wycofania wszystkich wojsk obojczy z Korei i pokojowego uregulowania całości zagadnienia koreańskiego. Dlatego też delegacja koreańsko — chińska nie widzi żadnej potrzeby przeprowadzania przez Amerykanów „inspekcji” na zapleczu rozejmu. Delegacja koreańsko — chińska wyraża nadzieję, że strony rozejmu będą żądać ze strony Amerykanów, aby oni przystawili krajów neutralnych do zaproszenia w celu dokonywania zdjęć z samolotów na zapleczu wojsk lądowych.

Delegacja amerykańska muszą jednak wyrazić zgodę na inspekcję, dokonywaną przez przedstawicieli państw neutralnych lub też zrezygnować ze wszelkiej inspekcji w ogóle.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji koreańsko — chińskiej oświadczyli już jeszcze, że Amerykanie muszą wypowiedzieć się jasno i wyraźnie na temat tych propozycji.

11 bm. artyleria przedwrotnicza armii ludowej i oddziały strzelców — niszczyli samoloty strącały 2 samoloty nieprzyjacielskie.

11 bm. artyleria przedwrotnicza armii ludowej i oddziały strzelców — niszczyli samoloty strącały 2 samoloty nieprzyjacielskie.

11 bm. artyleria przedwrotnicza armii ludowej i oddziały strzelców — niszczyli samoloty strącały 2 samoloty nieprzyjacielskie.

11 bm. artyleria przedwrotnicza armii ludowej i oddziały strzelców — niszczyli samoloty strącały 2 samoloty nieprzyjacielskie.

11 bm. artyleria przedwrotnicza armii ludowej i oddziały strzelców — niszczyli samoloty strącały 2 samoloty nieprzyjacielskie.

11 bm. artyleria przedwrotnicza armii ludowej i oddziały strzelców — niszczyli samoloty strącały 2 samoloty nieprzyjacielskie.

11 bm. artyleria przedwrotnicza armii ludowej i oddziały strzelców — niszczyli samoloty strącały 2 samoloty nieprzyjacielskie.

11 bm. artyleria przedwrotnicza armii ludowej i oddziały strzelców — niszczyli samoloty strącały 2 samoloty nieprzyjacielskie.

11 bm. artyleria przedwrotnicza armii ludowej i oddziały strzelców — niszczyli samoloty strącały 2 samoloty nieprzyjacielskie.

11 bm. artyleria przedwrotnicza armii ludowej i oddziały strzelców — niszczyli samoloty strącały 2 samoloty nieprzyjacielskie.

11 bm. artyleria przedwrotnicza armii ludowej i oddziały strzelców — niszczyli samoloty strącały 2 samoloty nieprzyjacielskie.

11 bm. artyleria przedwrotnicza armii ludowej i oddziały strzelców — niszczyli samoloty strącały 2 samoloty nieprzyjacielskie.

11 bm. artyleria przedwrotnicza armii ludowej i oddziały strzelców — niszczyli samoloty strącały 2 samoloty nieprzyjacielskie.

11 bm. artyleria przedwrotnicza armii ludowej i oddziały strzelców — niszczyli samoloty strącały 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Pod pretekstem pomocy, USA stosują nieludzki wyzysk krajów gospodarczo zacofanych

Przemowiecie delegata ZSRR Arutuniana w Komisji Gospodarczo-Finansowej ONZ

(M) PARYŻ (PAP). W Komisji Gospodarczo-Finansowej Zgromadzenia Ogólnego ONZ toczyła się dyskusja nad licznymi projektami rezolucji w sprawie finansowania rozwoju gospodarczego krajów zacofanych. Dyskusja na ten temat rozpoczęła się pod koniec ubiegłego tygodnia. Delegacja Chile wysunęła propozycję, opartą przez Kuby, Jugosławie, Burmę i Egipt, aby polecić Radzie Gospodarczo-Społecznej przygotowanie planu utworzenia specjalnego funduszu dla finansowania rozwoju gospodarczego krajów zacofanych.

Ponadto toczy się dyskusja nad projektem rezolucji Kuby, która proponuje utworzenie specjalnego organu międzynarodowego do opracowania, uzgodnienia i realizowania programów rozwoju gospodarczego krajów zacofanych. Delegacja Ekwadoru złożyła wniosek, aby zalecić państwom należącym do ONZ inwestowanie prywatnych kapitałów za pośrednictwem Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju. Delegacja Brazylii i Grecji wnieśli projekt rezolucji, w której proponują, aby Rada Gospodarczo-Społeczna w dalszym ciągu interesowała się zagadnieniem rozwoju krajów zacofanych.

W toku dyskusji delegat radziecki — Arutunian podał analizę propozycji delegacji Chile oraz delegacji Kuby i sprzeciwiał stanowisko delegacji radzieckiej w sprawie finansowania rozwoju krajów gospodarczo zacofanych.

Projekt delegacji Kuby — oświadczył Arutunian — przewiduje, że specjalny organ międzynarodowy powinien opracowywać programy gospodarczego rozwoju krajów zacofanych oraz wprowadzać te programy w życie. Projekt Chile przewiduje, że Rada Gospodarczo-Społeczna powinna przygotować zalecenia dotyczące zasad, którymi mają się kierować kraje otrzymujące subsydia i pożyczki. Takie propozycje oznaczają plan ustanowienia opieki gospodarczej nad krajami zacofanymi ze strony organu międzynarodowego. Propozycja ta, niezależnie od intencji jej autorów, posiada wyraźny cel — utrzymanie kolonialnego i półkolonialnego charakteru gospodarki krajów zacofanych.

Podstawa rozwoju gospodarczego krajów zacofanych, gwarantującą utrzymanie niezależności narodowej tych krajów, jest mobilizacja ich wewnętrznych zasobów. Kapitał zagraniczny może być jedynie dodatkowym czynnikiem rozwoju tych krajów. Należy też rozpatrzyć ich potrzeby lub ośmieszona, udzielona takiemu krajowi, nie jest uwarunkowana uzyskaniem gospodarczych, politycznych lub wojskowych przywilejów przez kapitalistów zagranicznych.

Dalei Arutunian stwierdził, że Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju, a także USA uzależniają udzielenie kredytów od ustanowienia ich kontroli nad wydatkowaniem tych kredytów, a nawet wyrażeniem zgody na koordynację całego rozwoju gospodarczego danego kraju, zgodnie z interesami USA. W ten sposób Stany Zjednoczone wykorzystują pożyczki w celu ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw. W zaproporzonych projektach nie przewidziano ani jednego para-

żelkiemu obcemu panowaniu i wyzyskowi. Należy się liczyć — stwierdził przedstawiciel Indii — z dążeniem narodów do postępu i niezawisłości.

Przedstawiciele mocarstw kolonialnych — Anglii i Francji — nie odważyli się wystąpić otwarcie w obronie stanowiska Unii Południowo-Afrykańskiej. Zwskł z inwestycji kapitałowych w krajach zacofanych są znacznie wyższe niż z inwestycji w krajach rozwiniętych i jeśli przeciętnie monopol amerykański otrzymują z inwestycji kapitałowych w Europie zachodniej 14,5 procent zwskł, to w krajach Ameryki Łacińskiej — 17,7 procent, w koloniach krajów zachodnio-europejskich — 20 procent, a w innych krajach zacofanych, głównie w państwach Środkowego Wschodu — aż 31,3 procent.

Dlatego wykorzystanie kapitału zagranicznego dla rozwoju krajów gospodarczo zacofanych powinno się odbywać według ustalonych zasad, wykluczających żądanie przywilejów gospodarczych, politycznych i wojskowych dla krajów eksportujących kapitały.

Dyskusja trwa.

Dyskusja trwa.

Obrady Komisji Powierniczej Zgromadzenia ONZ

(M) PARYŻ (PAP). W dalszym ciągu dyskusji nad sprawą Afryki Południowo-Zachodniej Komisja Powiernicza Zgromadzenia ONZ wysłuchiwała sprawozdania specjalnego komitetu, który miał zbadać sytuację na tym obszarze i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Jak wynika ze sprawozdania komitet ten nie zdołał znaleźć „wspólnej podstawy” dla rozmów z Unią Południowo-Afrykańską oraz nie doszedł do żadnej konkluzji w sprawie sytuacji na obszarze Afryki Południowo-Zachodniej ponieważ rząd Unii Południowo-Afrykańskiej nie dostarczył mu żadnych informacji.

Następnie zabrał głos duchowny Scott reprezentujący interesy plemion Gerero, Nama i Damara. Opowiadał on o przeszkodach, jakie stawia rząd Unii Południowo-Afrykańskiej, ażeby nie dopuścić do wyjazdu wodzów tych plemion do Paryża na sesję Zgromadzenia Ogólnego. Mówca wyraził życzenie, by Komisja Powiernicza podjęła nowe wysiłki i umożliwiła przyjazd zaproszonych przez przedstawicieli ludności Afryki Południowo-Zachodniej.

Z kolei Komisja przeszła do omawiania dwóch projektów rezolucji. Istota pierwszego projektu rezolucji, który wniosły delegacje Stanów Zjednoczonych, Danii, Egiptu, Iraku, Kuby, Filipin, Ekwadoru i Syjamu, polega na tym, że terytorium Afryki Południowo-Zachodniej ma być pozostawione w sytuacji terytorium mandatowego, w myśl zasad ustalonych przez dawną Ligę Narodów. Jednocześnie nowy specjalny komitet ma być powołany do rokowania z Unią Południowo-Afrykańską.

Mimo, iż projekt ten swarcza uwagę na to, że Unia Po-

łudniowo-Afrykańska nie chce wykonać uchwały Zgromadzenia Ogólnego ONZ i Trybunału Międzynarodowego, stanowi on zamaskowaną próbę stordowania decyzji w sprawie Afryki Południowo-Zachodniej drogą powołania nowego specjalnego komitetu, który ma dopiero złożyć sprawozdanie na następnej sesji Zgromadzenia.

Autorytet tego projektu określają go jako „uzupełnienie” drugiego projektu rezolucji wniesionego przez Indie oraz Filipiny, Ekwador, Kubę i Egipt, a przewidującego przekazanie terytorium Afryki Południowo-Zachodniej pod powiernictwo ONZ.

W toku dyskusji okazało się, że inspirowana przez mocarstwa kolonialne próba pogrzebania kwestii Afryki Południowo-Zachodniej, spotyka się z oporem wielu krajów. Np. przedstawiciele Gwatemali oświadczyli, że przyjęcie pierwszego projektu rezolucji byłoby „najlepszą” i „najbardziej bezużyteczną” sposobnością wszystkich dotychczasowych uchwał Zgromadzenia Ogólnego. Komisja Powiernicza powinna popierać stanowisko Unii Południowo-Afrykańskiej i zalecić przekazanie terytorium Afryki Południowo-Zachodniej pod powiernictwo ONZ.

Walne zgromadzenie Związku Kompozytorów Polskich

Depesza do Prezydenta RP

(f) Dnia 11 bm. w sali konferencyjnej Ministerstwa Kultury i Sztuki rozpoczęły się obrady walnego zgromadzenia Związku Kompozytorów Polskich.

W zjeździe, który zgromadził kompozytorów i muzykologów z całego kraju, wzięli udział minister Kultury i Sztuki S. Dybowski i wiceminister W. Sokorski. Na otwarcie zjazdu przybył delegat zagraniczny z Chińskiej Republiki Ludowej — kompozytor Li Chuan-dzi, profesor Akademii Muzycznej w Tien Tsinie, współautor opery „Dziwaczka o białych włosach”, kompozytor Siew Mui oraz śpiewaczka Lo Lan-ru, studentka konserwatorium z Czechosłowacji — kompozytor Jiri Paur, dyrektor departamentu muzyki w Min. Nauki, Szkolnictwa i Sztuki; Mirosław Barwik, profesor konserwatorium w Pradze, sekretarz generalny Zw. Kompozytorów Czechosłowackich; prof. dr Anton Syzra, dziekan Akademii Muzycznej w Pradze; z Bułgarii — Vasilin Stojanow, kompozytor, profesor Akademii Muzycznej w Sofii.

tworzyć idee i przemiany nowego człowieka Polski Ludowej”. Zabrał następnie głos wice-minister Sokorski, podkreślając specjalne znaczenie zjazdu z uwagi na to, iż odbywa się on na tle dobiegającego końca Festiwalu Muzyki Polskiej.

W dalszym ciągu zebrania wygłosili przemówienia powiatowe delegacji zagranicznej: Li Chuan-dzi (Chiny Ludowe), Barwik (Czechosłowacja) i Stojanow (Bułgaria). Następnie przewodniczący obrad ogłosił orzeczenie jury Związku Kompozytorów o przyznaniu nagrody ZKF za r. 1951. Nagroda przyznana została prof. dr Zofii Lissie za całokształt działalności naukowej w dziedzinie muzykologii, a w szczególności za propagandę metody marksistowskiej w tym zakresie.

Plenarne zebrania Wojewódzkich Komitetów Obronców Pokoju

(f) W kraju odbywają się obecnie plenarne zebrania Wojewódzkich Komitetów Obronców Pokoju poświęcone omówieniu bieżących zadań ruchu obronców pokoju w świetle uchwał Wiedeńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju.

Ostatnio odbyły się plenarne obrady WKOP we Wrocławiu, Krakowie, Bydgoszczy i Kielcach. Uczestnicy obrad w dyskusji nad sytuacją międzynarodową wskazywali na konieczność dalszego spotęgowania walki o pokój przez szerokie rozpracowanie wśród społeczeństwa doniosłego znaczenia ostatnich uchwał Światowej Rady Pokoju.

Narady w sprawie oszczędności węgla

(d) We wszystkich województwach oraz w ośrodkach przemysłowych odbywają się organizowane staraniem NOT i CRZZ narady naukowo-techniczne w sprawie oszczędności paliwa i racjonalnego wykorzystania urządzeń cieplnych.

Kop. „Siemianowice” połączona z magistralą piaskową

(f) W kopalni „Siemianowice” oddane zostały do użytku urządzenia podszkiełkowe i połączenie z magistralą piaskową. Podażenie pustych wyrobisk pod miastem Siemianowice, wypełnienie ich piaskiem, umożliwiłi rozbudowę filarów dotychczas niewykorzystanego pokładu na głębokości 100 metrów. Oddział, pracujący pod najbardziej zaawansowanymi terenami miasta będzie mógł podwoić swoją wydajność.

Kopalnia „Siemianowice” jest drugą po „Czerwonej Gwardii”, która uzyskuje w bieżącym roku połączenie z centralnym źródłem piasku. Wielką pomoc w uruchomieniu nowej produkcji maszyn o-kazał nam Związek Radziecki, kraj produkujący górnictwa węglowego. Nasza ładowarka szybowa, wzorowana jest na radzieckiej ładowarce B-Cz, nasz kombin KPW-57, wykonany został na podstawie rysunków radzieckiego kombinu „Donbas”; nasza ładowarka zasieruzna do kamienia wzorowana jest na ładowarce radzieckiej PMŁ.

Wielki program mechanizacji kopalń

Inż. Mieczysław Lesz wiceminister Górnictwa

Rok 1951 — to okres poważnego rozwoju mechanizacji pracy w górnictwie węglowym. To rok wzrostu liczby maszyn przodkowych na kopalniach i stopnia wykorzystania tych maszyn.

Największy postęp został dokonany w pracy kombinatów. W lipcu br. kombinat wydobwał przeciętnie 2000 ton miesięcznie, a w październiku br. — już 3700 ton, czyli o 85 procent więcej. W tym samym czasie wydajność pracy przyładów kombinatowych wzrosła o 20 procent.

Specjalni radziecy pomogli nam również w opowaniu nowych maszyn. Razem z pierwszymi radzieckimi kombinatami zjawili się w naszych kopalniach radziecy instruktorzy, którzy bezpośrednio na ścianie uczyli naszych górników jak prowadzić kombinat i udzieliłi im wielu cennych fachowych rad i wskazówek.

Pomoc ZSRR — kraju przodującego górnictwa węglowego

Wielką pomoc w uruchomieniu nowej produkcji maszyn o-kazał nam Związek Radziecki, kraj produkujący górnictwa węglowego. Nasza ładowarka szybowa, wzorowana jest na radzieckiej ładowarce B-Cz, nasz kombin KPW-57, wykonany został na podstawie rysunków radzieckiego kombinu „Donbas”; nasza ładowarka zasieruzna do kamienia wzorowana jest na ładowarce radzieckiej PMŁ.

Artyści radziecy i nestor sceny polskiej



W Teatrze im. Słowackiego w Krakowie odbyło się spotkanie artystów Teatru Leningradzkiego z artystami teatrów krakowskich. W czasie spotkania goście radzieccy byli obecni na wystawianym dla nich II akcie sztuki „Kochusko w Berville” z Ludwikiem Solskim w roli tytułowej. Na zdjęciu: artysta radziecki M. Czerkasow składa gratulacje Ludwikowi Solskiemu. Foto CAF — Węglewski

Mobilizujące zadania na rok 1952

Rok 1952, trzeci rok planu 6-letniego przewiduje dalszą mechanizację kopalń. Do pracy stanie 70 nowych kombinatów, 100 transporterów pancernych, 500 transporterów lekkich, 50 ładowarek do kopalni, 100 „kaczy dziobów” itd. Ilość węgla ładowanego mechanicznie podwoi się w stosunku do 1951 roku. Ponad 2000 górników i techników zostanie przeszkolonych na kursach obsługi maszyn górniczych.

Realizacja tego planu będzie wymagała radykalnego usunięcia istniejących jeszcze niedociągnięć oraz pełnej mobilizacji zasobów technicznych i kierownictwa we wszystkich kopalniach.

Trzeba bardziej gruntownie niż dotąd badać warunki kopalni dla właściwej lokalizacji maszyn; zwracać szczególną uwagę na organizację pracy, zmieniając ją zupełnie wraz z mechanizacją robot; trzeba wprowadzić nowe schematy stawiania obudowy — dostosowane do maszyn; usprawnić transport węgla na dole, aby mógł on odebrać duże ilości węgla płynącego z zmechanizowanych przodków. Trzeba wreszcie usprawnić remonty maszyn — i jeszcze energicznie niż dotąd zwalczać konserwatywizm dozoru i samych górników.

Bieząc się na osiągnięciach bieżącego roku i zwalczając braki, będziemy mogli wykonać wielki program mechanizacji, a tym samym zapewnić wykonanie planu wydobycia w roku przyszłym.

Na marginesie

Rozdwojenie jaźni

Znany pisarz angielski, Robert Louis Stevenson napisał kiedyś opowiadanie pt. „Dr Jekyll i Mr Hyde”. Treść opowiadania polega na tym, że w sobie pewnego doktora nazwiskiem Jekyll żyła dwie istoty: on sam i człowiek ucieczy, pomyślny i do broduzny oraz ohydny, złośliwa kreatura, występująca pod nazwiskiem Mr. Hyde’a. Te dwie istoty, prowadzą ze sobą zacietą walkę. W języku medycznym nazywa się to, jak wiadomo, rozdwojeniem jaźni.

Wypadków takich jest bardzo niewiele. I dlatego szczęśliwi jesteśmy niezmiernie, że możemy czyniłowić naszych powiadomić nie o jednym, ale o trzech podobnych fenomenach. Mieszka ją one w Niemczech zachodnich zajmują poważne stanowiska, i na pierwszy rzut oka nikt nie przypuszczałby, że kryją się w nich tego rodzaju fantastyczne właściwości. A tymczasem...

Zeby nie być głośliwym, pozwolimy sobie przedstawić ich czytelnikom. Pierwszy z nich — to Ernest Scharnowski — przewodniczący zachodnio-berlińskiego związków zawodowych, Dwaj — to Erich Galle, przewodniczący zachodnio-niemieckiego, również reakcyjnego związku metalowców. Trzeci wreszcie — to niejaki Jaekel (nazwisko nawet podobne do nazwiska Jekylla) — członek zarządu tegoż związku.

No dobrze, powiecie, ale gdzie jest to rozdwojenie jaźni? Chwilka cierpliwości: zaraz ośmieszmy ponurą tajemnicę tych trzech osobników.

A więc p. Erich Scharnowski jest równocześnie i nie mniej więcej tylko... członkiem rady nadzorczej wielokapitałowego przedsiębiorstwa zachodnio-niemieckiego Rhein-Metall-Borsig. P. Erich Galle jest w jednej osobie członkiem rady nadzorczej trustu „Deutsche Industriewerke”. A p. Jaekel pełni funkcje... przewodniczącego rady nadzorczej wielkiego koncernu Siemens. Ostatnio, w dowód uznania za „zasługi, położone na polu rozwoju tych zakładów” otrzymał w podarunku od dyrekcji limuzynę marki „Mercedes”.

Nie wlec dłużej, że gdy w Kilonii odbywał się kongres przemysłowców trizostskich i gdy przemysłowcy wezwali związki zawodowe, by im nie przeszkadzały w dalszym bogaceniu się — honzowie związkowcy odpowiedzieli z radością: tak, naturalnie, jasne!

Po prostu jedna połowa pp. Scharnowskiego, Galle i Jaekela — ta od spraw przedsiębiorstwa — zaprzęta drugą połowę tychże panów — tę od związków — i sprawa była załatwiona.

Po te trzy fenomeny tym się różnią od bohatera książki Stevenson, że nie prowadzą wewnątrz swych istot żadnej walki: wprost przeciwnie, reakcyjny bonza związkowcy i kapitalista współżyją ze sobą znakomic.

Jak nie trudno się domyślić — kosztem robotnika. OSA

Ogólnopolski zjazd duchowieństwa i działaczy katolickich we Wrocławiu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich

(f) W dniu 12 bm. rozpoczęła się we Wrocławiu Ogólnopolski manifestacyjny zjazd duchowieństwa i działaczy katolickich, który obradować będzie nad ponawianymi się wciąż antypolskimi, rewizjonistycznymi wystąpieniami przywódców z Bonn oraz nad zagrożającą pokojowi remilitaryzacją Niemiec zachodnich.

Na zjazd, w którym weźmie udział ponad 1800 księży i świeckich działaczy katolickich z całej Polski — przybyło już w dniu 11 bm. kilkuset uczestników.

W zjeździe uczestniczyć będą także księża z NRD i z Niemiec zachodnich.

O godz. 11-ej w wielkiej sali Teatru Polskiego uczestnicy zjazdu rozpoczną swe obrady.

Śruby z fantazją

Fantazja to rzecz pożyteczna. Czynnikiem byliby bez niej poeta, malarz, albo architekt czy konstruktor. Czasami jednak czyjaś fantazja może się stać dla ludzi prawdziwą zmorem. Szczególnie, gdy wyładowuje się ona w nieodpowiednim kierunku. Na przykład w sferach, gdzie fantazja powinna być ograniczona. Z tymi właśnie śrubami poważają kłopot ma Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu.

Wagon osobowy II klasy zawięta w sobie ni mniej ni więcej tylko ponad 40 000 śrub, śrubek, wkrętek itp. I to jest zrozumiałe — tyle rzeczywiście potrzeba. Niejasna jest tylko jedna rzecz, dlaczego tych 40 000 śrub występuje aż w 134 osłonach.

W Paławagu pokazywano nam taki przykład. Do wspomnianego już wagonu osobowego używano aż między innymi śruby z główką sześciokątną, o średnicy M 10. Śruby te w myśl rysunków konstrukcyjnych posiadają następującą długość: 20 mm, 22 mm, 24 mm, 25 mm, 26 mm. Czy te minimalne różnice są konieczne? Nie, według oświadczenia głównego konstruktora fabryki, można by w tym wypadku doskonale stosować śruby o jednej długości, np. 23 mm.

Albo inny przykład. W wagonie 75-W stosowane są np. wkrętki do drzewa, o rozmiarach 6 x 35 oraz 6 x 40, podczas gdy w obu wypadkach z powodzeniem można stosować rozmiar 6 x 35.

Minimalne, niczym często nie uzasadnione różnice, dotyczą nie tylko długości śrub, ale również ich średnic. W tym wypadku sprawa komplikuje się jeszcze bardziej, różne średnice śrub wymagają bowiem różnych wiertel.

Śruby różnią się poza tym między sobą m. in. rodzajem gwintów. Może być np. gwint nacinany i walcowany. Pierwszy jest w obecnej chwili reglamentowany — fabryki nasze produkują go w mniejszych ilościach — stąd jest trudniejszy do zakupu. Rysunki konstrukcyjne przewidują jednak w wielu wypadkach gwinty nacinane tam, gdzie można je zastąpić bez szkody gwintami walcowanymi. W praktyce Paławag idzie dość często na taką zmianę.

Wydałoby się, że sprawa jest blaha. Tak jednak nie jest. Trzeba bowiem pamiętać, że Paławag zużywa dziennie kilkaset tysięcy śrub i jest jednym z poważniejszych odbiorców tego artykułu.

Reka w rękę z hitlerowcami

Powyższe fakty ilustrują dążenie kapitalu finansowego Stanów Zjednoczonych do zawiązania „związku” z hitlerowcami. Wskazywają one na to, że w tym celu amerykańskie korporacje amerykańskie brały udział w wielu międzynarodowych kartelach, m. in. w zbożeniowych. Realizując swoje brudne interesy monopolu USA objęte tymi kartelami przyczyniły się do wzrostu potencjału wojennego Niemiec hitlerowskich i do osłabienia hitlerowskiego gospodarczego potencjału USA w wojnie z Niemcami. Okoliczność ta doprowadziła do „zbądania” przez prawniczkę Komisję Kongresu USA (parlamentu) zbrodniczych i zdradzieckich wobec Stanów Zjednoczonych machinacji szeregu wielkich trustów amerykańskich szczególnie „Standard Oil Co.” i „wielkiej trójki” — przemysłowców („U. S. Steel”, „Bethlehem” i „Republic”).

Oskarżyciel prawniczej komisji — James Martin — w kwietniu 1950 r. określił działalność kartelu stalowego w sposób następujący: „Organizacja rozwoju przemysłowej przedsiębiorstwa. Dążenia te realizują monopolu USA przez wywóz kapitalu, co jest bezpośrednim źródłem zysków nierzeczywistych, czerpanych z nieludziejsko wyzysku nisko opłacanej siły roboczej.

Równoległe z ekspansją toczy się również walka o światowe rynki zbytu przez operacje rozmaitych form między-narodowych karteli. Głównym celem tych karteli jest — według szerszego oświadczenia jednego z czołowych organów finansjery amerykańskiej „Wall Street Journal” — śrubowanie do zachowania w ramach wielkich trustów monopolu na wyiazki, do regulowania produkcji — oczywiście pod kątem widzenia interesów skartelizowanych trustów, a nie potrzeb ludności — i wreszcie do istotnego podziału rynku przez wy-

IMPERIUM DOLARA

Kapitał finansowy USA nie zadawała się bynajmniej tym, że podporządkował sobie całkowicie wszystkie bez wyjątku ekonomiczne i polityczne instytucje Stanów Zjednoczonych. Amerykański kapitał finansowy — chociaż USA posiadają stosunkowo mało kolonii w tradycyjnie utartym znaczeniu tego słowa — stworzył poważne imperium, które jest głównym źródłem potęgi ekonomicznej i politycznej agresywnej oligarchii politycznej oligarchii finansowej USA.

„Lebensraum” monopoli USA

W USA stopień monopolizacji wywozu kapitalu jest jeszcze większy niż stopień monopolizacji przemysłu. W 1943 r. 70 procent kapitalu ulokowanego w zagranicznych przedsiębiorstwach Stanów Zjednoczonych spoczywało w rękach 100 korporacji amerykańskich. W 1947 r. 75 procent nowych inwestycji kapitalu eksportowego poza granicami USA koncentrowało się już tylko w rękach 10 monopolu Te 10 korporacji i poza tym kilka innych decydują o polityce zagranicznej USA, niezależnie od tego, czy przedstawiciele partii demokratycznej, czy też reпублиkańskiej siedzi w Białym Domu.

Przed wojną wszystkie inwestycje amerykańskie zagranicą nie przekraczały 10 miliardów dolarów. W r. 1949 same tylko inwestycje prywatne kapitalu USA zagranicą wynosiły 15,5 miliarda dolarów. Licząc łącznie z planem Marshalla, różnymi „pożyczkami” rządowymi itp. monopolie amerykańskie wywoziły w okresie 4 pierwszych powojennych lat ogromną sumę 30 miliardów dla opowania krajów kapitalistycznych.

Wszystkie dyplomatyczne krejactwa, programy zbrojeniowe, dzielenie określonych „sfer wpływów” poszczególnych trustów. W okresie międzywojennym czołowe korporacje amerykańskie brały udział w wielu międzynarodowych kartelach, m. in. w zbożeniowych. Realizując swoje brudne interesy monopolu USA objęte tymi kartelami przyczyniły się do wzrostu potencjału wojennego Niemiec hitlerowskich i do osłabienia hitlerowskiego gospodarczego potencjału USA w wojnie z Niemcami. Okoliczność ta doprowadziła do „zbądania” przez prawniczkę Komisję Kongresu USA (parlamentu) zbrodniczych i zdradzieckich wobec Stanów Zjednoczonych machinacji szeregu wielkich trustów amerykańskich szczególnie „Standard Oil Co.” i „wielkiej trójki” — przemysłowców („U. S. Steel”, „Bethlehem” i „Republic”).

Oskarżyciel prawniczej komisji — James Martin — w kwietniu 1950 r. określił działalność kartelu stalowego w sposób następujący: „Organizacja rozwoju przemysłowej przedsiębiorstwa. Dążenia te realizują monopolu USA przez wywóz kapitalu, co jest bezpośrednim źródłem zysków nierzeczywistych, czerpanych z nieludziejsko wyzysku nisko opłacanej siły roboczej.

A. Lenowicz

„wszystkie plany Marshalla”, „pakty atlantyckie”, awantury wojenne i cyniczna demagogia — służą ekspansji, służą „świeżej sprawie” rozszerzenia „sfer wpływów”. Wszędzie, gdzie rząd USA — polityczny komitet wykonawczy amerykańskiej oligarchii finansowej — rozwinął się na temat „wojności”, „cywilizacji”, czy „niebezpieczeństwa komunizmu”, w gruncie rzeczy chodzi o źródła surowców, rynki zbytu towarów i rynki eksportu kapitalu, o zagarnięcie bogactw świata i dążenie do niepodzielnego panowania Wall Street.

Walka o „terytorium gospodarcze” — o której pisał Lenin — jest główną podstawą agresywnej polityki zaborczej imperializmu amerykańskiego, tak samo jak identyczna walka o „Lebensraum” była podstawą agresywnej polityki Hitlera, zmierzającej do panowania monopolu niemieckiego nad światem.

Najrozmaitszymi sposobami ekonomicznymi i pozakonomicznymi, pokolowymi i wojennymi, amerykańskie monopole zagarnęły najbardziej dochodowe źródła surowców na świecie. O ile nie udało im się jeszcze zupełnie wyprzeć konkurentów, to doprowadziły ich jednak do stanu swoich „młodszych partnerów” finansowo zależnych od Wall Street.

Imperium nafty

Najbardziej rozległe amerykańskie imperium reprezentowane jest przez „króla nafty” — Rockefellera. Należąca do Rockefellerów „Standard Oil Company” zainwestowała za granicami Stanów Zjednoczonych przeszło miliard dolarów w ciągu ostatnich 5 lat powojen-

Finansowa „wielka czwórka”

Cztery amerykańskie banki „National City Bank” (Morgana), „Chase National Bank” (Rockefeller), „Guaranty Bank” (Morgana) i „Bank of America” (Giannini) kontrolują olbrzymie finansowe operacje amerykańskiego kapitalu na całym świecie. Każdy dolar kredytów udzielanych przez rząd Stanów Zjednoczonych czy też przez „Bank Międzynarodowy” przechodzi pośrednio lub bezpośrednio przez te „wielkie czwórki” banków. Przedstawiciele tych banków kierują Departamentem Skarbu Stanów Zjednoczonych, rządową „Komisją Doradczą” do międzynarodowych spraw finansowych. Będąc głównymi posiadaczami obligacji rządowych, banki i towarzystwa assekuracyjne Stanów Zjednoczonych zagarniają większą część procentów z długu narodowego,

Marzenia świętej głowy

Zgodnie z właściwym kapitalizmowi walcym „dramem dziesięciu” przytaczająca prawniczkę Stanów Zjednoczonych nad pozostałym światem kapitalistycznym podnieca chciwość Wall Street do usunięcia wszystkich przeszkód stojących na drodze do całkowitego opowania wszystkich światowych rynków zbytu i źródeł surowców. Lecż te zachłan nie apetyty imperializmu amerykańskiego prowadzi do krańcowego zaostżenia sprzeżności kapitalizmu, a w szczególności antagonizmu anglo-amerykańskiego, pomimo wspólnej polityki agresji imperialistycznej i wspólnej walki przeciwko słom demokracji i pokoju. Przyczyną jest skłonność „Tysiąclecia Rzesza”,

Królestwo metalu

Amerykańskie trusty oparowały 3/4 zapasów miedzi w Stanach Zjednoczonych i 1/3 zapasów miedzi całego świata kapitalistycznego poza granicami USA. „Królem miedzi” jest Morgan. Nie mówiąc już o morganowskim koncernie „Anaconda Copper” (znanym również z wyczynów w Polsce przedwzrostowej) — dom Morgana zajmuje dominujące stanowisko we wszystkich czołowych korporacjach kontrolujących produkcję miedzi świata

